

Ruch oporu ostrzega NATO przed kontynuacją wojny w Afganistanie

15 lutego 2021

Zmiana władzy w Waszyngtonie spowodowała zmianę kierunku wiatru w łonie Paktu Północnoatlantyckiego: gdy nowy prezydent Joe Biden ogłosił, że wojska USA jednak zostaną w Afganistanie, decyzję zmienić powinno również NATO, co ma się stać za tydzień. Oznaczałoby pogwałcenie układu o kapitulacji USA wobec afgańskiego ruchu oporu, podpisanego rok temu w Katarze. Talibowie są bardzo niezadowoleni.

Decyzja poprzedniego prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa o zakończeniu trwającej blisko 20 lat wojny w Afganistanie może zostać zmieniona przez obecnego, więc NATO musi się dostosować. Po podpisaniu kapitulacji przez Amerykanów, władze Paktu naturalnie ogłosiły, że wycofają się wraz z nimi, lecz w nowej sytuacji potrzeba nowej decyzji. Trump, z powodu dyskretnego oporu armii, nie zdążył wycofać wojska przed upływem kadencji, zostało jeszcze 2,5 tys. żołnierzy USA i ok. 10 tys. NATO. Układ przewidywał kompletne wycofanie wojsk do maja bieżącego roku.

Talibowie wydali oficjalny komunikat pod adresem amerykańskiej organizacji: „Nasza wiadomość dla uczestników zebrania ministrów NATO jest taka, że przedłużanie wojny nie leży w waszym interesie, ani w interesie waszych narodów i naszego. (...) Ktokolwiek szuka sposobu przedłużenia wojny i okupacji będzie odpowiadał za skutki, jak za ostatnie 20 lat.” Możliwe zerwanie przez USA układu kapitulacyjnego nie przyniesie niczego, oprócz kontynuacji konfliktu, twierdzą władze powstańcze, kontrolujące większość kraju.

Od podpisania układu w Katarze afgański ruch oporu, zgodnie z

nim, przestał atakować wojska USA i NATO w oczekiwaniu na ich wycofanie, a skupił się na walkach przeciw wojskom rządu kolaboracyjnego, który rządzi stolicą, Kabulem. Niby talibowie podjęli rozmowy z tym rządem, ale oczekują raczej jego poddania. Szef NATO Jens Stoltenberg nie chciał przesądzać decyzji Paktu, ale jego zdaniem oba wybory – wyjść, czy zostać – są ryzykowne dla interesów Zachodu. Ruch oporu przypomniał, że dotrzymuje swoich układowych zobowiązań i zmniejszył liczbę ataków, ale administracja Bidena to kwestionuje. Wojna może się więc przedłużyć.

Autorstwo: JSz

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)